Rok V. Nr. 49.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów za każde następne . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 11 stycznia.

†

W poniedziałek dnia 10 b. m. o godzinie czwartej rano zakończył żywot po długiej i ciężkiej chorobie, uzdolniony artysta sceny krakowskiej Jan **Dłużewski**, licząc lat 26. Bliższe szczegóły życia jego, podamy w następnym numerze.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Jana Dłużewskiego nastąpi jutro o godzinie trzeciej po południu ze szpitala św. Łazarza. Pogrzebem zajmują się koledzy zmarłego.

* * *

We czwartek przedstawioną będzie po raz drugi komedya w 4 aktach W. Sardou, przełożona na język polski przez p. A. Kleczewskiego: *Nitka jedwabiu*.

* * *

Przez cały tydzień odbywają się próby z dużego dramatu Pawła Févala „Syn Diabła“, przełożonego na język polski przez p. Ludwika Powidaja, który w sobotę ukaże się na scenie, na benefis p. Podwyszyńskiego.

TEATRA POLSKIE.

Poznań. Na scenie poznańskiej przedstawiono z powodzeniem tragedyę Słowackiego „Mazepa“.

Prowincya. Od połowy zeszłego miesiąca współka dyrekcyi teatru goszczącego obecnie w Płocku, składające się z dwóch przedsiębiorców t. j. z pp. Teksla i Chormańskiego, rozwiązaną została stanowczo i od tego czasu p. Teksel prowadzi sam dyrekcyą.

TEATRA ZAGRANICZNE.

Wiedeń. W wiedeńskim „Burg-Theater“ przedstawiono niedawno tragedyę napisaną po niemiecku przez turka, Murada Effendi, byłego konsula generalnego w Wiedniu. Podczas pobytu swego w Wiedniu, autor tak dobrze poznał niemiecki język, że nietylko pisał w nim artykuły dziennikarskie, ale ośmielił się na napisanie tragedyi „Mirabeau“, która na scenie miała wielkie powodzenie.

Wiadomości artystyczne.

W r. 1868 wyszedł z druku w Bostonie dramat przyszłości i grany był podobno na scenie pod tytułem: „Duch roku 1876. Kobiety w owym dramacie jeżdżą konno, polują, siedzą w sądzie, ściągają podatki i zalecają się mężczyznom. Ci ostatni całkiem bierni i im mniej mają energii, tem większem cieszą się uznaniem swoich połowic. Zdaje się jednak, że z datą swego dramatu autor grubo się pospieszył, bo na rok rozpoczęty jeszcze podobnej reakcyi nawet w Ameryce nie przewidują.

Pisarz francuski La Gueronnière umarł; zwłoki jego złożono na cmentarzu w Limoges.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

LUBLIN.

(Ciąg dalszy).

W końcu listopada przybył z Warszawy Aśnikowski, został przyjęty do kompanii Nowińskiego, a nie rad z obecnego stanu rzeczy zaproponował. zmiany Te przyjęto źle, poróżnił się z Nowińskim. Towarzystwo rozwiązało się a Nowińscy wyjechali do Krakowa, Krzesińscy przestali grywać a do końca roku nie było widowisk. W tym roku umarła aktorka Podgarbińska, która jednakowoż w Lublinie nie grywała. Aśnikowski objął dyrekcyę nad pozostałymi w r. 1832, którzy byli: Majewscy, Zalewski, Dejowski, Podgarbiński, sprowadził z Warszawy pannę Królikowską i Łożyńskiego. Aktor Wąsowicz umarł z początkiem 1832 r.Było więc ośm osób, do tych przybyła kompania z Krakowa: Szymkaiłowie, Gawecki; panny: Ludwika Rivoli, Müllerówna. Wreszcie dawniej przybyli z Radomia: Raszewscy, Lasoccy, Olewiński, pani Elsnerowa, panna Jezierska. Było więc 20 osób zdolnych. Grywano znaczniejsze dzieła a nawet opery, teatr dobił się świetnego stanowiska.

Chełchowski bawiący w Zamościu, sprowadził tamże z Lublina pannę Królikowską, początkującą artystkę, której talent później wcale pięknie się rozwinął. W tym roku był Aśnikowski w Lublinie, drukował tu komedyą swoją p. t. Kuźnia.

W r. 1833 zmarli tu aktorowie Podgarbiński i zdatny basista z teatru krakowskiego Nowacki.

W r. 1836 bawił tu parę miesięcy Chełchowski z trupą. Wystąpił tu pierwszy raz Chomnicki Ignacy niezrównany amant, dnia 24 marca 1836.

Od r. 1837 przybyły z Kalisza Chełchowski z trupą, bawił przez lat 2 w Lublinie, poczem wyjechał do Radomia.

Dnia 18 października 1838 r. wystąpił tu J. Rychter pierwszy raz w roli Zbójcy w dramacie Raupacha Robert Diabeł. miał ówczas lat ośmnaście.

R. 1839 w styczniu odnowiono teatr dla trupy Chełchowskiego. Tak więc Chełchowski ustalił się w Lublinie, wyrugowawszy Nowińskiego, który lubo górował nad nim wykształceniem umysłowem, nie dorównywał mu sprytem spekulacyjnym.

Jako przykład sprytu jego, opowiedziano (w Niewieście 1862 Nr 43) przygodę jego w r. 1840. Lubił niezmiernie procesa. Wolał stracić kilkaset złotych, anizeli polubownie spór zagodzić. Znał też wszelkie sposobiki procesowe i kontraktowe. Chciał on raz 1840 r. wyjechać z Lublina do Radomia. Ale że nie miał gotówki na opłacenie żydom furmanek, wziął się na fortel.

Szło o odbycie drogi mil 13. W takich razach żydzi zmówiwszy się, zdzierali entreprenera bez litości. Zwykle płacić trzeba było osobno furmana, osobno właściciela bryk, właściciela koni i właściciela półkoszka. Czterej tacy właściciele żydzi, pilnowali jednej bryki, siadali na niej, a aktorom dostawało się w losie, że pieszo obok bryki podążać musieli.

Chełchowski miał sześć swych koni, wóz ładowny i omnibus na 20 osób. Trzeba mu było jeszcze trzech wozów i dziewięciu koni. Zapłata za przewóz należałaby się po 300 złotych od wozu i trzech koni, czyli razem 900 zł. polskich. Chełchowskiemu nie chciało się ponosić tego wydatku.

Używa więc tego fortelu. Nie najmuje od furmanów, lecz udaje się do handlarza końmi. Dobija u niego targu, nabywając dziewięć koni za 3200 złpol., a które ani dwóch tysięcy nie wartały. Daje zadatku dukatów dziesięć, lecz zastrzega sobie, że za konie zapłaci na miejscu w Radomiu.

Czynią umowę na piśmie, żyd w niej zastrzega sobie, że gdyby po przyjeździe do Radomia w ciągu sześciu godzin nie otrzymał zapłaty, wówczas zadatek przepada, a konie wracają do żyda właściciela. Osobno zapłacił Chełchowski żydowi za wypożyczenie trzech fur próżnych, rubli 15.

Oczywiście, ze po przyjeździe do Radomia, Chełchowski nic nie zapłacił. Żyd odebrał konie, będąc zrazu kontent, że ma w zysku 10 dukatów, lecz gdy się obliczył, że zadarmo przewiózł rzeczy aktorów, spostrzegł się, iż grubo wywiedziony był w pole, bo wziął wszystkiego 280 złpol., gdy zwykli furmani, potrójną sumę za przewóz brali.

W r. 1841 bawił tu Popiołek z trupą od początku zimy, zaś w lecie wystawił teatr letni w ogrodzie Wajgarta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Abonament Nr. 10. Nr. porządkowy 49.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 11 Stycznia 1876 r.

Komedya w 3 aktach przez Józefa Blizińskiego:

PRZEZORNA MAMA

OSOBY:

Sędzia	Pan Podwyszyński.
Sędzina	Pani Wolska.
Marya, ich córka	Panna Biron.
Józef	Pan Jankowski.
Albin Ciołek	Pan Roman.
Brylański	Pan Ignatowski.
Pani Natręcka	Pani Kwiecińska.
Pani Dołężyna	Panna Stanczewska.
Panna Emilia, jej córka	P. Krasnopolska.
Drapiszewski, rządzca Sędziego	Pan Ładnowski.

Rzecz dzieje się u wód krajowych.

CENA MIEJSC: Loża parterowa lub I-go piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub I-go piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

Początek o godzinie siódmej.